

Przez całe życie byli ukrywani przez rodziców

9 kwietnia 2023

24-latka i 18-latek z Katalonii nigdy nie byli w szkole ani u lekarza. Przez całe życie rodzice ukrywali ich na farmie i separowali od świata.

Wydarzenia te miały miejsce w prowincji Gerona w Katalonii – autonomicznym kraju należącym do Królestwa Hiszpanii. 24-letnia Daniela i 18-letni Alex całe życie spędzili na farmie i kontakt mieli jedynie ze swoimi rodzicami. Z pochodzenia dzieci i rodzice są Niderlandczykami, którzy przybyli do Katalonii z Holandii już we czwórkę.

O sprawie pisze gazeta „El Punt”. 24-letnia Daniela miała uciec z farmy rodziców do gospodarstwa sąsiadów, którym wyjawiała, że rodzice przetrzymują ją i brata, nie pozwalając im na kontakt ze światem zewnętrznym.

Sąsiedzi powiadomili o wstrząsającej sprawie funkcjonariuszy policji w Arbúcies. Mundurowi odkryli, że 24-latka i 18-latek nie mają żadnych dowodów tożsamości, kart zdrowia, nie chodzili nigdy do szkoły i nie byli u lekarza. 24-latka i jej brat nigdy nie korzystali także z Internetu. „Młoda kobieta powiedziała, że □□mieszkała z rodzicami, że nie miała żadnego kontaktu z nikim z zewnątrz i że w tym wieku chciała mieć więcej swobody i robić więcej” – powiedziała TV3 szef lokalnej policji Joan Garcia.

Policja wszczęła postępowanie w sprawie. Rodzice młodych ludzi tłumaczyli, że kształcili swoje dzieci w domu, co jest dozwolone i popularne w Niderlandach.

Holendrzy, którzy separowali swoje dzieci od świata, byli dobrze wykształconymi i zamożnymi osobami – 58-latek jest informatykiem, a jego żona nauczycielką i psychologiem.

Sprawa trafiła do sądu w Santa Coloma de Farners. Adwokat małżeństwa twierdzi, że cała sprawa jest nieporozumieniem, a rodzina żyła w odseparowaniu, bo matka, Anna, cierpi z powodu „zespołu nadwrażliwości elektromagnetycznej” i ze względu na jej chorobę „uciekali przed falami”.

Prawnik twierdzi również, że to nieprawda, iż rodzina całkowicie separowała się od świata zewnętrznego. Choć na farmie nie używano telefonów komórkowych, to był tam telefon stacjonarny. Był również, według adwokata, Internet, choć dostęp do wi-fi był ograniczany z powodu choroby matki rodziny.

Autorstwo: SG

Źródło: NCzas.com